Cena egzemplarza zagranicą zł 0.20

CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu zł 2.50.

Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

DEMOKRACI CAŁEJ POLSKI ŁĄCZCIE SIĘ!!!

KRAKOWSKI

KURIER PORANNY

Niezależny organ demokratyczny

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Mikołajska 3. Tel. Nr. 164-20. Redaktor naczelny i odpowiedzialny przyjmują w środy i piątki od godz. 18—19. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie od godz. 16— 8 z wyjątkiem niedziel. Niezamówionych artykułów nie honorujemy. — Redaktor nacz.: BOGUMIŁ REMBOWSKI

Nr 40 Kraków czwartek 10 lutego 1938 r. Rok II

Czego chcą Niemcy w Polsce

Warszawa 9 II. Na onegdajszej audiencji u p. premiera generała Sławoj - Składkowskiego przywódca mniejszości niemieckiej w Polsce senator Wiesner, przedłożył szefowi rządu memoriał w sprawie stosowania ustawy o ochronie pasa granicznego, która zdaniem autorów tego memoriału, zagraża stanowi posiadania niemieckiego na pograniczu zachodnim.

Jak się dowiadujemy, organizacje polskie na Pomorzu i Poznańskim zamierzają w najbliższym czasie wystąpić do rządu z memoriałem, wskazującym na wzrastający w ostatnich latach stan posiadania niemieckiego i to właśnie gospodarczego w Wielkopolsce i na Pomorzu, a głównie w strefie nadnoteckiej i innych powiatach pogranicznych.

Co się stało z Kamińskimi i Orłowskimi w Niemczech

BERLIN — W podjętej na szeroką skalę „akcji zmiany nazwisk niemieckich chodzi m. in. jak przyznaje „Ostdeutsce Morgenpost", o to, by ułatwić Polakom, poczuwającym się do łączności z narodem niemieckim zmianę nazwisk polskich na niemieckie.

Wtych wypadkach, podkreśla pismo, nazwiska polskie ulegają przetłumaczeniu na niemieckie.

W ten sposób, przyznaje „Ostdeutsche Morgenpost" „wielu ludzi, którzy do niedawna zwali się jeszcze Kamiński lub Orłowski, nosi dziś czysto niemieckie nazwiska Stein, Adler.

Nie potrzebujemy tłómaczyć ile „dobrowolności" tkwi w takiej zmianie nazwiska.

Znają te metody dobrze Polacy spod dawnego zaboru pruskiego, jak i członkowie mniejszości polskiej w Niemczech, zwłaszcza na Śląsku, gdzie dziś jeszcze wśród nazwisk ludności dolnego i środkowego Śląska nie mówiąc o Górnym, spotkać można nazwiska o zniekształconym brzmieniu polskim, świadczące o pochodzeniu „praniemieckiej" ludności tej piastowskiej niegdyś dzielnicy.

—o—

Kto wykłada na kursach wiedzy o polityce *zagranicznej urządzanych przez Stronnictwo Narodowe*

WARSZAWA. — (telef.) Wczoraj rozpoczął się w Warszawie kurs wiedzy o polityce zagranicznej, urządzany przez Stronictwo Narodowe.

Wykłady zainaugurowali gen. Januszajtis i red. Gietrych.

Dalszymi wykładowcami będą senator Kozicki, red. Berezowski, red. Frycz, red. Rojek, dr. Stojanowski, sen. Bartoszewicz, prof. Folkierski i red. Matiasik.

—o—

Co się uchwala na zebraniach Stron. Narodowego

ŁÓDŹ tel. — Ostatnio odbyło się szereg zebrań Stronnictwa Narodowego w woj. łódzkim, na którym powzięto uchwały, domagające się aby pisma żydowskie były wydawane tylko wjęzyku żargonowym.

Pism tych nie byłoby wolno wydawać w języku polskim.

—o—

Zebranie organizacyjne Klubu Demokrat.

ŁÓDŹ — W dniu wczorajszym w obecności około 100 osób odbyło się zebranie organizacyjne Klubu Demokratycznego w Łodzi.

Po referacie płk. Więckowskiego wybrany został zarząd Klubu w następującym składzie:

Prezes — płk. Więckowski, wiceprezes — prof. dr. Tomaszkiewicz sekretarz — płk. Pietraszak.

Poza tym do zarządu wszedł szereg innych poważnych działaczy spo łecznych w Łodzi.

Sprawa nowego Bratniaka *na Politechnice*

WARSZAWA (tel.) — Wczoraj m. odbyło się pierwsze zebranie organizatorów nowej Bratniej pomocy

Na marginesie tej wiadomości dowiadujemy się, że inicjatywa utworzenia nowego Bratniaka wyszła nie tylko z kół młodzieży lewicowej lecz jednocześnie z organizacji t. zw. „młodych Piłsudczyków" t. j. Akademickiego Koła Centralnego Związku Młodej Wsi, Legionu Młodych i Z. P. M. D.

Nr. akt. I. K. Z. 651/37.

Wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego.

Dnia 17 stycznia 1938 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie

w składzie: Przewodniczący: Wiceprezes S. A. Dr K. Gniewosz, S. S. A. J. Podobiński, S. S. A. J. Jek.

Rozpoznając zażalenie Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie na postanowienie Sądu okręgowego w Krakowie z dnia 7. 12. 1937. Nr. IV. pr. 343/37, którym uchylono zarządzoną i wykonaną przez Starostwo grodzkie w Krakowie z dnia 30 listopada 1937. Nr. B. II 2 602/37 konfiskatę czasopisma pt. „Krakowski Kurier Wieczorny" Nr. 253 z dnia 30. 11. 1937 r. — po wysłuchaniu wniosku Prokuratora —

p o s t a n o w i ł:

1) uchylić zaskarżone postanowienie,

2) zatwierdzić po myśli §§ 489, 493 pk. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo grodzkie w Krakowie z dnia 30 listopada 1937 L. B. II. 2 602/37 konfiskatę czasopisma pt. „Krakowski Kurier Wieczorny" Nr. 255 z daty 30 listopada 1937 r. z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 4 pt. „Aby się podźwignąć na poziom Wielkiego Państwa. Polska musi wznieść sztandar demokracji" od słów: „odsuwając szerokie masy" do słów: „niepokój powszechny pogłębia",

a l b o w i e m

w skonfiskowanym ustępie mieszczą się znamiona nie tylko przestępstwa z art. 170 kk. ale i z art. 127 kk.,

3) zakazać dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Krakowski Kurier Wieczorny" i w dziennikach urzędowym.

4) Zniszczyć cały nakład skonfiskowane go druku.

Dr K. Gniewosz w. r. — J. Podobiński w. r. — J. Jek w. r. — Za zgodność (podpis nieczytelny).

Hitler poświęci Rzym dla Moskwy

Paryż tel. — We francuskich kołach politycznych ocenia się wydarzenia w Niemczech ze spokojem.

Najlepsi znawcy Niemiec hitlerowskich twierdzą, że Reichswehra pragnie porozumienia z Moskwą (zboże i surowce), oraz porozumienia z Anglią i Francją (pomoc finansowa).

Partia hitlerowska natomiast była i jest przeciwna zbliżaniu z demokracjami, jak i porozumieniu z Moskwą, i dlatego też partia narodowo-socjalistyczna (Himmler szef Gestapo) wydała dokumenty o konszachtach von Fritscha.

Ze von Fritsch został obecnie usunięty w cień, nie świadczy to bynajmniej o tym, by partia rosyjska przegrała w Berlinie.

Na razie dąży ona do kompromisu zrównoważenia wpływów, i dopiero dalsze wypadki wskażą, do jakiego stopnia dążenia do naprawy stosunków z Moskwą mają podkład realny.

Jest rzeczą bardzo ciekawą, dziwaczna rozbieżność poglądów w Berlinie i Paryżu na Rosję i na Włochy.

W Paryżu prawica woła: „poświęcić Moskwę, wybrać Rzym!"

W Berlinie Reichswehra, licząca się tylko z siłą materialną apeluje do Hitlera, aby poświęcił Rzym dla Moskwy.

—o—

„...Najmniej tutaj było wyklinań
i stawiania poza nawias narodu...“

Krzykliwy i natrętny spisek ciemnoty zespolił się duchowo po to, aby przerwać polską złotą nić tolerancji i wiekową tradycję kultury polskiej, której obcym jest fanatyzm rasy i argument brutalnej przemocy.

Rozkołysane przez „solenizantów konjunktury“ zatrute namiętności w towarzystwie zażartej nienawiści, przewalają się przez naszą krainę. Ciemno - zaułkowa robota propagowana przez młodych ludzi oczadzonych faszystowską propagandą wydaje swoje zgniłe i zatrute owoce. Zamiast wzajemnego zrozumienia i poszanowania, podania sobie rąk do wspólnej bezinteresownej pracy dla dobra Państwa, usiłują dzisiejsi menerzy polityczni wprowadzać szufladkowanie i segregowanie obywateli na lepszych, gorszych i wydziedziczonych.

Należy obecnie sobie uprzytomnić, że w momencie, gdy na zegarze dziejowym wybiła godzina walki o niepodległość i wolność Ojczyzny, znaleźli się wszyscy w jednym szeregu, w wspólnym marszu ku Wolności!

A zrodził się ten front, bo stanął na czele jeden człowiek — a był nim Komendant.

Swoją nieśmiertelną wolą rozniecił ze słabych iskier mocny, niezniszczalny płomień zapału i bezpranicznego oddania, w sercach wszystkich, a także i tych, których się próbuje dziś szufladkować. Zdobyta wspólnie przelaną krwią, łącznym wysiłkiem wolność, to najlepsze, najtrwalsze świadectwo tej wielkiej wspólnoty współobywateli, której rezultatem jest dzisiejsba nasza **wolność**.

Rozhukani awanturnicy o sercu z ołowiu, obgryzgujący śliną wściekłości i jadem rasistowskiej nienawiści swoich współobywateli, wyrządzają niepowetowaną szkodę Państwu. — Jest to skutek wychowania młodych w atmosferze „niewiadomszczyzny“ i wyraźnego poddania się wpływom brunatnych sąsiadów i ich ideologii.

Przejęte sposoby i metody wcielania w nasze życie wewnętrzne argumentów przy pomocy pałki bomby i noży muszą zniknąć. Czy ci głosiciele urągliwych i degradujących frazesów, nie widzą na twarzach swoich bliźnich, malujące się jakieś dziwne, głębokie w duszy ukryte cierpienia? Czy nie widzą, że ci ludzie załamują się duchowo? A przecież żyją w wolnej Polsce!

Ta rozkrzyczana „patriotycznie i narodowo“ młodzież tego nie widzi. Nie widzą oczyma swojej duszy, że wysługują się „międzynarodowej międzynarodówce“, której zasadnicza metoda, jaką używa w walce, to brutalność, gwałt, złośliwość i fałsz, która została przez nich całkowicie przejęta i zakaziła im w krew. Zamiast bezapelacyjnie i karnie podporządkować się sztandarowemu hasłu „wszyscy i wszystko dla wspólnej pracy dla Państwa“ i stworzyć naprawdę potężną siłę, ożywić ją myślą zgodnego, wzajemnego współdziałania i stworzyć wysiłek zbiorowej, dobrej woli, opartej o obywatelskie pojmowanie obowiązków, względem społeczeństwa i Państwa sieje się nanawiść i system niemoralnych gwałtów.

Zakuci w dyby, spoczywając na legowisku faszystowskiej niewoli, nie czują ci głosiciele totalistycznych haseł i kanibalskich sposobów, plugawiących i poniżających nasze współżycie, że walkę o duszę Narodu sromotnie przegrać muszą.

Te drażliwe, najbardziej przykre postacie polskiego antysemityzmu i ciemnoty, któremi opanowały ograniczone umysły dołów społecznych i mniej uświadomionych ludzi, skłonnych do fanatyzmu, muszą zniknąć! Czołówki propagandowe totalistów... w rozsypce.

Tu w Krakowie nastąpiła bowiem przełomowa decyzja. Z zamieszczonej tablicy promieniują wyryte słowa Wielkiego Marszałka ku wiekuistej pamięci potomnych! Działo się to w Krakowie dnia 19. X. 1919 r. Powtórzmy te słowa!

„...Jestem między wami w Krakowie, a Kraków pamiętajmy nie tylko olbrzymią czarowną usidlającą serce mogiłą wielkiego narodu... Kraków jest współczesnym wielkim miastem i jedną ze stolic Polski. Właśnie Kraków wyróżnia się między innymi miastami naszymi tym, że najłatwiej w nim było zawsze przeprowadzić współpracę ludzi i stronnictw, najmniej tutaj było wyklinań i stawiania poza nawias narodu, przypisywania sobie tylko przywileju miłości dla Ojczyzny i wyłączności w wytyczonych przez siebie drogach ku zbawieniu...“

Prorocze te słowa ziściły się.

Generalna ofenzywa siewców nienawiści, tej głupoty z premedytacją, przeciw oświacie i kulturze poniosła właśnie w Krakowie klęskę na ostatnim zjeździe Z. N. P., który był żywym przykładem, że uświadomiona część społeczeństwa przechodzi nad obłąkanymi tezami totalistów do porządku dziennego.

Świadomość demokratyczna w masach ludowych wzrasta i pogłębia się coraz bardziej. **Ogień ideologii demokratycznej objął niegasnącym pożarem wszystkich obywateli, którym na sercu leży dobro Państwa, albowiem demokracja, to zwiastun ładu, mającego w naszej Ojczyźnie uniemożliwić przemoc człowieka nad bliźnim, obalić ucisk i nie pozwolić żerować na pracy drugich.**

Wolność sumienia, wolność myśli i wolność przekonania musi u nas zapanować! Gdy to nastąpi, wtedy będzie należycie rozwiązane zagadnienie ustrojowe społeczne i gospodarcze i tak, w pierwszym rzędzie kroczące zagadnienie obronności naszej Ojczyzny. Chodzi nam o ratowanie podstaw moralnych, które będą naszą najlepszą legitymacją dla Europy. Te wszystkie zagadnienia rozwią że Polska Demokracja, gdy dojdzie do głosu! A że dojdzie —o to jesteśmy spokojni! **K. B.**

ROSTWOROWSKI

Nie, nie należał Karol Hubert Rostworowski do pisarzy tworzących w myśl hasła „sztuka dla sztuki“. Dziełom jego nie brakło prawie nigdy akcentów publicystycznych (rzecz znamienna: ilość ich pozostawała w odwrotnym stosunku do estetycznej wartości dramatów), które utrudniały bezstronną ocenę jego utworów. Dziś jednak czas już na to, by oddzielić publicystę od artysty. I to nie dlatego, żeby mówić tylko o tym drugim, w pośmiertnym wspomnieniu móc się dostosować do wyświechtanej (i niesłusznej) maksymy: „de mortuis uil nisi bene“, ale dlatego, że jedynie poetyckie (w najszerszym tego słowa znaczeniu) walory twórczości Rostworowskiego zadecydują o znaczeniu jego w historii literatury. Zapomnijmy więc o demagogji „Antychrysta“. O zajadłej kampanii przeciw Żeromskiemu, która zatruła ostatnie chwile życia twórcy „Przedwiośnia“, O wywiadzie udzielonym „Orędownikowi“, mówmy o — poecie.

Rostworowski przeszedł do literatury z muzyki, podobnie jak Wyspiański z malarstwa. Ten różny rodowód ich twórczości tłumaczy głębokie między nimi różnice, jakie łatwo można zauważyć, różnice, które przeczą utartemu komunałowi o „epigoniźmie“ Rostworowskiego, w stosunku do twórcy „Wesela“ (Rostworowski — rzecz ciekawa, a mało znana — złożył mu hołd... operą (słabą zresztą) do słów jego najznakomitsze go utworu).

Fachowy muzykolog (Zdzisław Jachimecki) powiedział, że technika pisarska Rostworowskiego przypomina technikę kompozytora, Motyw akustyczny (jak u Wyspiańskiego — plastyczny) odgrywa niezwykle ważną rolę u Rostworowskiego (nasuwa się też pytanie, dlaczego utwory jego nie doczekały się dotąd radiofonizacji), czego dowodem — słynna scena kłótni w „Judaszu“, oczywiście w wykonaniu dobrych (a przede wszystkim: dobrze zgranych) aktorów.

Drugą zasadniczą cechą postawy twórczej Rostworowskiego jest jego stosunek do teatru.

Wyspiański patrzy na teatr rozkochanym wzrokiem wielbiciela, Rostworowski — jak artysta, znający do kładnie precyzyjnie narzędzie swej sztuki. (Jakaż różnica między wskazówkami scenariusza np. „Wyzwolenia“ — pisanym często białym wierszem, a drobiazgowymi instrukcjami autorskimi w „Kaliguli“!).

Dlatego też efekty teatralne wywołane przez dramaty Wyspiańskiego są emocjonalnie głębsze i potężniejsze, przez Rostworowskiego — bardziej... efektowne.

Przykład (jeden z wielu): znów owa scena z „Judasza“, na pozór: pomysł godny kabaretu i naiwnego, a pozbawionego kultury teatralnej autora. W rzeczywistości: majstersztyk scenicznej techniki i świetnej znajomości psychologii widza teatralnego.

Miał Rostworowski wybitny dar stwarzania żywych ludzi i dramatycznych (a także melodramatycznych) sytuacji. „Judasz“, „Kaligula“ (z powodu którego mówi Czachowski o szekspirowskich wyżynach sztuki Rostworowskiego) — dostarczają na to wiele przykładów.

Jest jeszcze jedno oblicze twórczości Rostworowskiego, oblicze, którego zapoznanie byłoby dlań bardzo bolesne: jej ideologia.

Rozpatrywać jej jednak nie będziemy; z jednej strony dla wartości artystycznej utworów Rostworowskiego nie jest ona decydująca, z drugiej zaś — ten głęboki moralista zbyt często niestety zapominał, gdzie kończy się grunt ideologii chrześcijańskiej, a zaczyna — program stronnictw chrześcijańsko - narodowych. Nie tu zaś miejsce na jego rozpatrywanie.

Linia rozwoju twórczości dramatycznej Rostworowskiego była b. falista i tak kapryśna po pierwszych słabych utworach jak: „Pod górę“ (1910), „Echo“ (1911), jaskrawie naturalistyczni „Żeglarze“ (1912) nastąpiły dwa wspaniałe dramaty, które stały się żelaznym kapitałem sławy autorskiej Rostworowskiego: „Judasz z Kariothu (1913) i „Kajus Cezar Kaligula“ (1917).

Palące zagadnienia społeczno - polityczne niepodległej Polski stały się tematem szeregu słabych na ogół artystycznie utworów, jak „Miłosierdzie“ (1920), „Straszne dzieci“ (1922) „Zmartwychwstanie“ (1923), i „Antychryst“ (1925).

Wspaniały talent Rostworowskiego ujawnił się znów w Trylogii dramatycznej: „Niespodzianka“ (1929). „Przeprowadzka“ (1930), „U mety“ (1932), której silne efekty realistyczne były — prawdziwą niespodzianką.

Ostatnie prace Rostworowskiego jak „Czerwony marsz“ i „Jubilat“ — przerwała śmierć, z którą zeszedł do grobu jedyny może dziś w Polsce reprezentant wielkiej twórczości dramatycznej. **K.**

Wkłady oszczędnościowe P. K. O.
w styczniu 1938 r.

W miesiącu styczniu wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających w PKO., wykazują dalszy znaczny wzrost.

Stan wkładów oszczędnościowych zwiększył się o 15.634.119 zł., osiągając na dzień 31 stycznia 1938 r. sumę zł. 797.268.421.— łącznie zaś z wkładami na kontach czekowych ogólny stan wkładów w PKO. na koniec stycznia br. wynosił przeszło 1.034 miln. złotych.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się bardzo znacznie i liczba oszczędzających w PKO.

W ciągu stycznia br. PKO. wydała 80.385 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnnych książeczek oszczędnościowych wynosiła na dzień 31 stycznia 1938 r. ogółem 2.985.823.

Tak mówił J. Piłsudski

„Idzie o to, aby kraj nasz zrozumiał, że swoboda to nie kaprys; że swoboda, to nie jest „mnie wszystko wolno, a drugiemu nic“; że swoboda, jeśli ma dać siłę, musi jednoczyć, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć godzić sprzeczności, a nie tylko przy swojem się upierać... Patrzcie, jak w wojnie, tej wielkiej próbie narodów i państw... narody bezwiednie szukają siły w podaniu sobie dłoni, siły w zapomnieniu różnic, siły w umiejętności ustąpienia, siły w umiejętności zawierania kompromisów“. (11. I. 1920).

Powstanie styczniowe

w świetle współczesnych dokumentów

Warszawski Komitet Obywatelski zorganizował w skali zaprawdę imponującej, zresztą jak na stolicę przystało, uroczystaści dla uczczenia 75 letn. rocznicy powstania styczniowego (1863 r.) a w ramach licznych imprez urządzono wystawę druków i rękopisów z okresu przed — i — powstaniowego oraz wystawę dzieł Artura Grottgera (1837—1767) piewcy wybitnie narodowego, twórczością swą malarską szczególnie blisko związanego z powstaniem styczniowym, którego 100-na rocznica urodzin przypadła mniej więcej na ten sam okres czasu.

Był to pomysł niewątpliwie rozsądny i zdrowy... Żadna akademia i najbarwniejsze pochody — jedyne dla młodzieży i ludu — nie przemówią do ludzi dojrzałych i myślących w sposób tak dogłębny i trwały jak powyższe „dowody rzeczowe":

Przewodnik opracowany przejrzyście i zaopatrzony w podobiznę Traugutta i reprodukcje kilku charaktery stycznych dokumentów w osnowie swej tak wyjaśnia cele imprezy:

„Z pożółkłych kart autentycznych pism, odezw i zarządzeń uczestników ruchu, członków Rządu Narodowego, dowódców, komisarzy rządowych, urzędników wojskowych i cywilnych, z wyroków rosyjskich sądów, skazujących powstańców na śmierć, katorgę lub zesłanie, z licznie zgromadzonych ówczesnych czasopism tajnych i broszur — przemawia do nas mocnym bezpośrednim głosem cała wielkość narodowego porywu w 1863 roku.

Ogarnia nas zarówno szczere wzruszenie jak i podziw dla zdumiewającego wysiłku społeczeństwa, które bez broni i środków materialnych, zbrojne jedynie w ofiarną miłość Ojczyzny, stanęło przed siedemdziesięciu pięciu laty do śmiertelnych zapasów z potężną Rosją".

Przyklasnąć więc należy, że zerwano raz z banalnym szablonem i dano coś nowego, materiał, którego wartość informacyjna i propagandowa jest niezastąpioną.

Skład Komisji, która wystawę zmontowała, — (złożona była z kierowników niemal wszystkich państwowych i wybitnych prywatnych archiwów, bibliotek i muzeów, od warszawskiego Muzeum Narodowego począwszy, a na Bibliotece Jagiellońskiej skończywszy oraz z przedstawicieli Warsz. Tow. Miłośników historii) — był rękojmią celowej organizacji.

Materiał zgromadzono w 14 gablotach i na tyluż ekranach. Podzielono go systematycznie na dokumenty indywidualne i zbiorowe. A rzecz samą, tj. tragedię narodową z 63 roku tak zobrazowano w dokumentąch: okres przedpowstaniowy, przygotowawczy niejako. Enuncjacje Centralnego Komitetu Narodowego. Jako Tymczasowego Rządu Narodowego na czele z manifestem z dnia 22. I. 1863 r. zapowiadającym **równość wszystkich obywateli Polski, bez różnicy stanu i wyznania oraz uwłaszczenie włościan i nadanie ziemi,** oraz enuncjacje Rządu Narodowego w formach najróżniejszych.

Działalność dyplomatyczną Rządu powstańczego, który za pośrednictwem swych pełnomocników, reprezentantów i agentów, zabiegał o poparcie państw obcych, Francji, Anglii i tp. nawet Turcji i Stanów Zjednoczych, oraz uczuciowy stosunek zagranicy do walczącej Polski.

Odrębnie zgrupowano materiał dotyczący powstania w samej Warszawie z rozkazami jej naczelnika Aleksandra Waszkowskiego i wyrokiem skazującym go na śmierć oraz zeznaniami Dra Pawła Landowskiego (Landaua), naczelnika ówczesnej żandarmerii powstańczej, ciotecznego dziada podpisanego, który wraz z 3 synami — z których 2 zginęło na polu chwały — uczestniczył w powstaniu a zesłany został w katorgę.

Stosunki wojskowe powstania z bardzo znamiennym **regulaminem kosynierskim** opracowanym jeszcze przed powstaniem przez generała Ludwika Mierosławskiego, **a wskazującym jak wielką wagę przywiązywano do ruchu mas włościańskich,** tudzież obrazy grozy wojennej.

Wkońcu samoistnie ugrupowano dokumenty mające za przedmiot powstania na Litwie, Rusi i Białorusi, w zaborze austriackim i pruskim, przy czym podnieść należy, że Rząd Narodowy przemawiał do poszczególnych ludów zawsze **w ich rodzimym języku.**

Z dokumentów **indywidualnych** zebrano listy I dyktatora gen. Mierosławskiego, jego następcy gen. Langiewicza, tudzież ostatniego dyktatora powstania Romualda Traugutta, oraz listy ks. arcybiskupa Felińskiego z pismem papieża jak również z aktami władz rosyjskich traktującymi o żałobie w Polsce na skutek wywiezienia biskupa.

Dodać tu trzeba, że Duchowieństwo katolickie odgrywało wówczas doniosłą rolę nietylko w budzeniu poczucia narodowego, lecz i w podtrzymywaniu odporności narodu.

Wymowa tego rodzaju bezpośrednich świadków wszelkich wydarzeń 1863 r. jest oczywiście niezastąpioną i żałować tylko wypada, że nie pomyślano o tym, by szczęśliwie w jednym miejscu scentralizowane dokumenty, których „stałe miejsce zamieszkania" rozsiane jest po całej Polsce, okazać w całości i prowincji, a w szczególności Krakowowi.

Wrażenie powyższej wystawy spotęgować niewątpliwie musiała wystawa Grottgerowska, również w gmachu warszawskiego Muzeum Narodowego eksponowana, która w genialnym wyrazie plastycznym odtwarza w 4 cyklach tragedię narodową i grozę wojny.

Z tych tylko trzy znalazły się w Warszawie. Ten pokaz widzieliśmy już poprzód w ub. r. w Krakowie, — dzięki naszemu Muzeum Narodowemu, w gmachu Szołłayskich przy ul. Szczepańskiej.

Orientację ułatwiono katalogiem, bardzo starannie wydanym pod względem typograficznym, zaopatrzonym ciepłym wstępem Kustosza dra Jerzego Sienkiewicza, portretem artysty tudzież 7 ostrymi rycinami z jego obrazów.

Wykaz poszczególnych dzieł zaopatrzony cennymi uwagami w przedmiocie ich rozmiarów, techniki malarskiej, czasu powstania, właściciela oraz dziejów obrazu. Dzieł udzieliły nie tylko muzea polskie lecz i Muzeum sztuk pięknych w Budapeszcie.

Przesunięcie terminu 100-letniej rocznicy Grottgera z listopada 1937 r. jako terminu zgodnego z datą urodzin artysty na styczeń br. w tym celu, aby związać wystawę dokumentów i pamiątek postanowionych z ekspozycją obrazów Grotgera w jedną całość, było pociągnięciem nie spornie szczęśliwym.

Podniesiono przez to wymowę do kumentów, do których zrozumienia nie wszyscy w równej mierze są przygotowani i **unaoczniono** widzom przebieg samych tragicznych wypadków 1863 r. oraz tło współczesne i nastrój, które wypadki te wyprzedziły, albowiem cykl kartonów Warszawa I odmalowuje stan rzeczy w r. 1861, WOJNA (rysowana dopiero w latach 66/7) odtwarza grozę wojny na ziemiach polskich, a cykl POLONIA właściwe wypadki styczniowe go powstania.

Dzieła swe komponował pobudzony płomienną fantazją młody artysta, liczący ledwie 27—30 lat, dotknięty mocno zaawansowaną gruźlicą, poza granicami kraju, bawiąc na studiach malarskich we Wiedniu i Paryżu i nie uczestnicząc w samym powstaniu.

Było mu snać tem gorętszą potrzebą w szeroki świat wykrzyczeć z siebie w artystycznej formie ból i rozpacz, jakie w nim bezsilnie wrzały wobec tragicznych zmagań wyzwoleńczych Narodu oraz ciężkie oskarżenie wrogom i ciemiężcom Polski.

Dr S. Gb.

—o—

W wirze świata

— *Scheda pozostawiona przez ks. Henryka Pszczyńskiego wynosi około 30—40 milionów zł. Na Górnym Śląsku utworzone będą 2 spółki akcyjne które obejmą liczne przedsiębiorstwa przemysłowe zmarłego księcia.*

—

— *W Kobryniu odbyła się uroczystość 4 go jubileuszu literackiego Marii Rodziewiczówny, połączona z 75-tą roczn. urodzin pisarki.*

—

— *Incydent kolejowy między Polską a Sowietami został wyczerpany.*

—

— *W marcu zostanie otwarta granica polsko-litewska dla tzw. małego ruchu granicznego.*

—

— *Emigranci, którzy wskutek utrudnień w wyjazdowych zostali w kraju, muszą odsprzedawać bankom dewizowym nabyte przedtem obce waluty.*

Tu wyciąć.

— 420 —

słuchać się sporowi i dyskusji prowadzonej w tej kwestii i ich tak żywo obchodzącej.

Spór ten nie ograniczył się jednak tylko do samego miasteczka Opoczna, lecz przeniósł się również poza jego obręb, obejmując szybko inne skupienie żydowskie w całej niemal Polsce.

Na kazalnicę wszedł reb Aszer. Doniosłym głosem, z właściwą mu pewnością siebie z dumą człowieka zamożnego, przed którym zwykle wszyscy muszą mieć szacunek, przemówił do zebranych:

— Widocznie już przed przyjściem jej na świat boży, została Ester znaczona stygmatem wielkim, jako wybranka Opatrzności. Tam wysoko w niebiosach, przeznaczono z góry, by Ester, córka mająca wyjść z łona Sary, którą spłodził Natan, została oblubienicą królewską i w ten sposób ratowała synów Izraela od prześladowań, cierpień i wiecznej pogardy.

Że tak jest ,że palec w tem boży, dowodzi już samo zrządzenie losu, sam fakt, że nadano jej imię Ester.... A więc jest imienniczką wielkiej Ester, córki sprawiedliwego i bogobojnego Mordechaja z pokolenia beniaminowego.

Kto wie, czy nasza Ester z Opoczna, wolą Wszechmocnego, nie została przeznaczona, by odegrać tę samą rolę, co jej wielka imienniczka?.... Kto wie?... Nie zbadane są przecie tajemnice Pana nad Pany!....

— 417 —

Starsi, biegli w nauce, słowie i piśmie bożym, rozwinęli pergaminowe zwoje, rozłożyli księgi i ślęcząc nad pożółkłymi kartami, dociec się starali z tych spleśniałych foliałów liturgicznych, rozwiązania tej trudnej z punktu widzenia tragedii religijnej kwestii, czy wedle prawa żydowskiegogo, wolno córce rodu Izraela, związać swoje życie z królem innego wyznania.

Spór stawał się coraz żywszy, zataczać zaczął szybko coraz szersze kręgi, aż ogarnął tak dalece namiętnością wszystkich Żydów w Opocznie, że zapomnieli prawie zupełnie o codziennych troskach i kłopotach, o walce o kęs chleba, zaniedbali interesy i warsztaty a z pianą na ustach, z iskrami w oczach godzinami całymi staczali zaciekły spór, połączony z dociekaniem różnorodnych interpretacji, poszczególnych przepisów prawa małżeńskiego, rozdziałów talmudycznych dotyczących etyki religijnej i marności społecznej.

Początkowo sprawa ta wydawała się zupełnie prosto, tak, że Natanowi nie nasuwałaby się żadna wątpliwość co do tego, czy wolno jego córce żyć z królem? Rozumie się że nie, że bogobojnej córce żydowskiej, jeżeli chce zachować cnotę religią przepisaną, tradycję świętą umocnioną — nie wolno hańbić ciała swego z inowiercą, chociażby nim był sam potężny i sprawiedliwy władca kraju.

Dwie drogi wyjścia — rewolucja lub wojna!

Trzecia Rzesza doszła do szczytu i kresu stotalizowania ustroju

Zurych. — Najważniejszym wydarzeniem bezkrwawej niemieckiej rewolucji jest bezsprzecznie utworzenie Tajnej Rady Gabinetowej.

Pierwsze posiedzenie rady w sobotę 5 bm. o godz. 8-mej wieczorem, po święcone było wysłuchaniu wyjaśnień kanclerza w sprawie ostatnich wypadków. Po mowie „Führera" wywiązała się dyskusja w wyniku której zostały sprecyzowane i ustalone wytyczne wielkiej mowy, którą Hitler ma wygłosić na posiedzeniu Reichstagu 20. b. m.

Cechą niesłychanie ciekawą, nowego ośrodka dyspozycyjnego w Niemczech, jest udział w nim delegatów sztabu generalnego, co dowodzi, iż za kulisami rozgrywki o władzę dokonał się kompromis, dzięki któremu wzamian za wtargnięcie partii w dziedzinie wojskowości, armia zyskała wpływ na politykę zagraniczną i całokształt zagadnień gospodarczych kraju.

Koła polityczne podkreślają że utworzenie tajnej rady usuwa niejako w cień całą działalność rządu. „Sprężyny polityki Trzeciej Rzeszy ukryte zostały w dobrze opancerzonym schronie" — jak wyraził się jeden z wybitnych polityków szwajcarskich. Ponieważ, jak twierdzą, skład personalny rady nie będzie w pełni ujawniony — **rządy Rzeszy przechodzą w ręce półtajnej organizacji, nie odpowiedzialnej przed nikim i nie skrępowanej żadnymi normami prawnymi. Jest to najistotniejsza przemiana ustrojowa nie tylko w Trzeciej Rzeszy, ale i w Europie XX wieku.**

Jest to poniekąd cofnięcie się w stecz do czasów średniowiecza. Bezwiednie narzuca się analogia ustroju najbardziej autorytatywnego i totalistycznego, jakim był rząd „republiki" weneckiej. Na czele rządu stał tam jak wiadomo doża, z szeregiem dygnitarzy, ale istotne rządy autorytatywne i bezwzględne sprawowała rada 10-ciu, będąca tajną emanacją weneckiej oligarchii.

W ten sposób Trzecia Rzesza doszła do szczytu i kresu stotalizowania ustroju. Należy pamiętać o tym, że Wenecja była rządzona najbezwzględniej i najokrutniej ze wszystkich państw europejskich na przestrzeni średniowiecza.

Trudno przewdzieć w tej chwili, jakimi drogami potoczy się nowa polityka niemiecka. Jedno stwierdzić można natomiast z pewnością: że w **sytuacji, w której obecnie znajduje się reżim hitlerowski istnieją tylko dwie drogi wyjścia: — rewolucja lub wojna.**

Ostatnie ostrzeżenie Anglii

pod adresem gen. Franco

Londyn. — Komentując ostatnią deklarację Edena w Izbie Gmin, dzienniki londyńskie wyrażają zadowolenie, iż rząd brytyjski zdecydował się wreszcie na jasne postawienie sprawy bezpieczeństwa żeglugi na Morzu Śródziemnym i energiczną akcję, mającą na celu uniemożliwienie dalszych ataków korsarskich. Ze specjalnym naciskiem podkreślają dzienniki zdecydowaną formę ostrzeżenia, skierowanego do władz powstańczych w którym rząd brytyjski oświadcza, iż cierpliwość jego jest już wyczerpana i że dalsze ewentualne ataki na brytyjskie statki handlowe pociągną za sobą bezpośrednią akcję represyjną ze strony angielskich sił zbrojnych.

„Daily Telegraph" pisze, że gen. Franco postąpi rozsądnie, gdy zastosuje się do tego ostrzeżenia. Będzie on mądry — pisze dalej dziennik — gdy zrozumie, że to ostatnie ostrzeżenie wypowiedziane w imieniu rządu brytyjskiego, znajduje również pełne poparcie rządu francuskiego.

„Daily Herald" podkreśla, że dalsze zwiększenieliczby okrętów wojennych w zachodniej części Morza Śródziemnego zwiększy bezpieczeństwo żeglugi. W związku z tym dziennik donosi, że główna baza operacyjna powstańczej flotyli podwodnej, Majorka, jest od poniedziałku wieczora otoczona gęstym pierścieniem angielskich i francuskich kontrtorpedowców.

—o—

LUDWIK MASCHOFF.

NIE TRAĆCIE WIARY...

Przyjdzie świt
pogodnych dni,
przynosząc wolność
waszych dusz,
o której teraz tylko śni
więziona myśl.

Przejdzie burz
szalona moc,
rozegna chmury —
z jasnych nieb,
w słoneczny dzień
zmieniając noc!

Nadejdzie świt.
Runie kłam
prastarych prawd,
spadną witraże
w przyrożny proch,
zadrżą świątyni
kolumny bram, —
przemówi grom.

Zblednie mit
minionych lat,
wolności pieśń
przypłynie z wyż,
tylko nie traćcie
wiary w moc!
Już kroczy Ś w i t!

TU WYCIĄĆ

— 418 —

Gdy jednak usłyszał z ust badacza Aszera analogię, porównującą jego córkę z królową Ester, zastanowił się poważnie nad tym, czy też wywody tak poważnego współwyznawcy nie są słuszne i czy nie należałoby im poświęcić więcej uwagi

Powoli też dochodził do wniosku, że jest to zrządzenie Opatrzności i Wszechmocnego wolą, by właśnie tak było, by król, który jest tak życzliwy wszystkim maluczkim, przyjacielem żydowskiego znękanego ludu — miał obok siebie córkę z tego rodu. Bo wtedy wrogowie szukający, jego Natana i współbraci zguby, nie będą mieli możności rozwinięcia wobec nich nienawiści. To tylko Opatrzność...

W domach żydowskich dalej wrzał spór. Nie zadowolono się tylko dysputą uczoną i biegłą w piśmie świętym — poczęto się już na dobre kłócić zajadle i skakać nawzajem do oczu.

Wadzono się i kłócono wszędzie, przy każdej sposobności, o każdej porze dnia, przy każdym spotkaniu, czy to podczas spożywania strawy czy przy modlitwie.

Zwolennicy grupy występującej przeciw Esterce utrzymywali, iż zgodnie z prawem żydowskim, zasługuje ona na potępienie, a nawet... nawet może na śmierć... która ją z rąk Boga, pierwej czy później nie minie.

Grupa przeciwna buntowała się przeciw obrażaniu godności Ester, porównując ją dalej uparcie z babilońską Esterą, żoną króla perskiego Ahaswerosa. Ester tą czczą przecie Żydzi od wieków, jako postać wyjątkowo piękną, zasłużoną i opiewaną w „Księdze Estery".

— 419 —

Strona znowu przeciwna łapiąc się oburącz ze zgrozy za głowy nie mogła znieść porównania tej grzesznicy z Opoczna z tamtą, sprawiedliwą i bogobojną Ester.

Wrzało i wrzało aż wojna domowa tych dwu krańcowo sobie sprzecznych obozów, rozgorzała na dobre, przybierając chwilami tak ostre momenty, aż zaczęto się obsypywać wzajemnie stekiem wyzwisk i obelg.

Nie było innej rady, zwołano do domu modlitwy ogólne zebranie, które miało rozstrzygnąć tak ważną dla narodu Izraela kwestię.

Bóżnica wypełniła się po brzegi, niespotykane nawet w największe święta masy tłoczyły się do wnętrza, piętrząc się jak ściśnięta, sprasowana masa głów ludzkich.

Nie brakło też i niewiast, które z dziećmi na rękach przybyły do jednej, by swym piskiem i wrzawą przechylić szalę zwycięstwa na tę czy tamtą stronę. Przywlekli się starcy i chorzy podtrzymywani przez córki i synów, przybyli też i chrześcijanie, chcąc przy

— Wobec wygaśnięcia z dniem 31 grudnia ub. r. czasowej obniżki składek ubezpieczeniowych, ubezpieczalnie społeczne wymierzą za styczeń b. r. stawki w wysokości obowiązujących przed obniżką

—

— Na terenie wojew łódzkiego zarejestrowano 78.729 bezrobotnych.

—

— Listy lotnicze będą doręczone w niedzielę i święta przez specjalnych posłańców bez żadnej dopłaty.

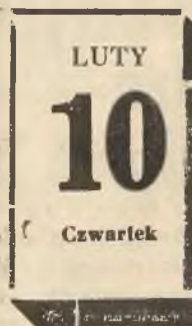
—

— Za obrazę Narodu Polskiego sąd warsz. skazał straganiarza Lewka Aronsona na 6 miesięcy aresztu.

—

— W Wilnie aresztowano na ulicy młodego osobnika u którego znaleziono paczkę z materiałami wybuchowemi. Był on już kilkakrotnie karany za zajścia antyżydowskie w Wilnie.

—



WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 121-11.
Zegarynka 98.
Poczt. biuro slec. 1?8-00
Centr. międzym. 97.
Informator telef. 1?7-00
Biuro napr. telef. 160-50
Informator kol. 121-68
Centr. gazowni 15?-05.
Centr. elektr. 160-70
Centr. wodociąg. 121-99
Pogotowie rat. 1111.

KALENDARZ RZYM.-KATOLICKI

Środa: Apolonii
Czwartek: Scholastyki.

—o—

Teatr-kino

NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ Teatru im. J. Słowackiego będzie komedia Pawła Barabasa pt. „Mężczyznom lepiej", w opracowaniu scenicznym reż. Wiktora Biegańskiego.

Środa: „Czemu kłamiesz najdroższa?"

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Bez rozkazu" i „Trudno jest łatwo zarobić".
APOLLO: Robert i Bertrand"
ATLANTIC: „Kwiaty nicejskie" i „Zabronio ne szczęście".
BAGATELA: „Moja panna mama" i Jubileuszowa rewia.
DOM ŻOŁNIERZA: Janosik hetman Zbójnicki
L. O. P. P.: Na drapaczu chmur
MUZEUM: „Rok 2.00
PROMIEŃ: „Książę i żebrak".
SZTUKA: „Truxa'
STELLA: „Mały lord".
UCIECHA: „Towarzysze broni".
WANDA: Motyl hiszpański.
Fotoplastikon ul. Szczepańska 5.
Wystawa światowa i Paryż Część II

Radio

Czwartek, 10 lutego

11.15 „Moniuszko" — poranek muzyczny dla gimnazjów 11.40 Muzyka 12.03 Audycja południowa: Morze północy i południa reportaż słowno - muzyczny. 13 Audycja dla dzieci wiejskich w opracowaniu Toli Rettingerowej 13.45 Muzyka 14.50 Muzyka 15.10 W skarbcu Basileusa fragment z książki Zofii Kossak „Krzyżowcy" czyta Irena Osuchowska 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą 16.15 Pieśni i tańce śląskie w wyk. Śląskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Kazimierza Korczaka 17 Skóra, to zwierciadło człowieka, reportaż z pracowni naukowej dr. Henryk Rotbart 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy Maria Trampczyńska kontralt, Józef Madeja klarnet, przy fort. Władysław Raczkowski 18.15 Utwory na dwa fortepiany w wyk. Olgi Łapickiej i Włodzimierza Ormickiego 18.45 Co zrobiono na stadionie miejskim, wygł. inż. Marcin Bukowski 19 Oryg. Teatr Wyobraźni: Krzysztof Kolumb na morzu Sargassowym 20.15 Kuligiem do morza fantazja na tematy polskie Romana Palestra wyk. ork. chór P. R. oraz soliści 21 Muzyka w wyk. Małej ork. P. R. 21.45 Kazimierz Woycicki — badacz formy poetyckiej szkic literacki dr Wacława Borowego 22 Koncert kameralny 23 Muzyka taneczna.

Staraniem Związku Inicjatywy Gospodarczo-Społecznej w Krakowie odbędzie się Zebranie dyskusyjne w sal Muzeum Przemysłowego dnia 10 lutego, o godz. 19, na którym adw. dr. Zdzisław Kwieciński wygłosi referat pt „Zagaduienie teatralne i muzyczne 'Krakowa, a budżet Zarządu miasta". Nadto w dyskusji wezmą udział: b, dziekan prof. dr. Zdzisław Jachimecki, literat dr. T. Kudliński i mgr. Wł. Żychowicz.

„DZIAŁACZ" OENEROWSKI GWAŁCICIELEM NIELETNIEJ DZIEWCZYNKI

BROK.— Znany w tutejszych stronach „działacz" oenerowski Szydlik, w czasie powrotu endeków z uroczystości pod Radzyminem został oskarżony przez chłopa z sąsiedniej wsi Bojany o to, że zgwałcił jego 11-letnią córeczkę.

Fekt ten jest z oburzeniem komentowany przez okoliczną ludność.

Kraków do wieczora...

Z życia Sekcji Młodych Klubu Demokratycznego w Krakowie

Rezolucja w sprawie młodego pokolenia uchwalona przez Walne Zebranie Sekcji Młodych Krakowskiego Klubu Demokratycznego.

Zagadnienie bytu i wychowania młodego pokolenia w Polsce stoi dzisiaj n a równi z innymi palącymi problemami jako zagadnienie naczelne i zagadnienie niepokojące.

Bezrobocie wśród młodzieży przybiera zastraszające rozmiary. Na przestrzeni bowiem kilku lat ostatnich procent zatrudnionych młodocianych zmniejszył się katastrofalnie. Przyrost ludności zaś sprawia, że zwiększa się nieustannie ilość tych, którzy nigdy nie pracowali i którzy mają zni kome możliwości na zatrudnienie. Obok strony gospodarczej i w ścisłym z nią związku stoi sprawa warunków zdrowotnych, w jakich wypada żyć olbrzymiej masie młodzieży Młodzież pracująca skazana jest na wegetowanie poniżej minimum, pracuje w warunkach urągających podstawowym wymogom hygieny i bezpieczeństwa, a położenie młodzieży bezrobotnej stawia ją niżej stopy ludzkiego bytowania. To wszystko wpływa fatalnie na zdrowie młodego pokolenia, na którym w tak wysokiej mierze spoczywa kwestia obronności państwa.

Równolegle z warunkami materialnymi życia młodego pokolenia rysuje się sprawa wychowania, kultury i oświaty. Groźne obawy nastręcza stan obecny, w którym: 1) coraz bardziej pogłębia się niezdolność ustroju do zagwarantowania możności korzystania z dobrodziejstw oświaty i kultury, ilość dzieci nie mogących znaleść się w szkole powszechnej przekracza milion, korzystanie ze szkolnictwa średniego i wyższego dla młodzieży robotniczej i chłopskiej leży coraz więcej w sferze nieziszczalnych marzeń. 2) system wychowawczy, podległy najrozmaitszym względom natury politycznej, nie gwarantuje pełnego i swobodnego rozwoju intelektualnego jednostki.

Stan ten odbija się ujemnie na poziomie moralnym prowadzi do ciemnoty i uwstecznienia kultury. Stan ten wreszcie utrwala niesprawiedliwy układ stosunków społecznych na korzyść warstw posiadających, które sprzyjają wrogim państwu i postępowi prądom totalistyczno-faszystowskim.

Położenie gospodarcze i kulturalne młodzieży powinno być sprawą troski Państwa i społeczeństwa.

Tymczasem troska o przyszłość młodego pokolenia w Polsce nosiła najczęściej na sobie znamiona obłudy, gdyż przedewszystkim była troską o zdobycie młodzieży na użytek rządzącego obozu politycznego. Pociągało to za sobą uprzywilejowanie prorządowych organizacji młodzieżowych i stwarzało warunki, sprzyjające spekulowaniu na koniunkturze politycznej, karierowiczowstwu i bez ideowości. Młode pokolenie nie może być przedmiotem takiej gry politycznej. Dlatego próba organizowania przez Obóz Zjednoczenia Narodowego młodzieży w ramach Związku Młodej Polski winna się spotkać z potępieniem ogółu.

* * *

Młode pokolenie powinno być przedmiotem najtroskliwszej opieki. Rozumna troska o losy młodego pokolenia winna się oprzeć:

1) na realizacji programu gospodarczego, któryby zmierzał do stworzenia warsztatów pracy dla zatrudnienia olbrzymiej masy bezrobotnej młodzieży.

2) na zapewnieniu pokoleniu możności powszechnego korzystania z oświaty i kultury.

Z powyższych założeń wypływają w odniesieniu do ogólnospołecznych zagadnień życia gospodarczego i kulturalnego następujące postulaty, pozostające w ścisłym związku z losem młodego pokolenia:

a) przeprowadzenie skutecznej reformy rolnej,

b) planowej gospodarki inwestycyjnej,

c) należytego wykorzystania obszarów Państwa, dotychczas niewyzyskanego gospodarczo,

d) szerokiego programu uprzemysłowienia kraju w imię potrzeb ludności,

e) sprawiedliwej polityki socjalnej

f) bezpłatnego nauczania w szkolnictwie wszystkich stopni,

g) rozbudowania sieci szkół powszechnych 7-klasowych,

h) reformy szoklnictwa,

i) usunięcia z wychowania szkodliwych wpływów klerykalizmu i szowinistycznego nacjonalizmu, zapobieganie szerzeniu agitacji nienawiści rasowej i narodowej.

Drogę do realizacji powyższych postulatów upatrywać można jedynie w demokratyzacji stosunków wewnętrznych w Polsce. Demokracja bowiem może dać szerokim masom ludności wsi i miast należne prawo do stanowienia o losach Państwa i o losach własnych. Dzisiejsze warunki polityczne, przy których społeczeństwo jest usunięte od prawa do głosu w Państwie mogą być zmienione przez przeprowadzenie nowych, uczciwych i demokratycznych wyborów.

W realizacji celów demokratycznych sprawą wielkiej wagi jest zgodna współpraca wszystkich odłamów polskiej demokracji. Sprzyja temu w chwili dzisiejszej zjawisko stałego podnoszenia się świadomości obywatelskiej w duchu demokratycznym. co znajduje szczególny wyraz w młodym pokoleniu czy to na odcinku chłopskim, robotniczym, czy pracowniczym we wzroście w siły organizacyjne demorkatycznych ruchów ideowych. Współpraca tych ruchów jest najpilniejszą potrzebą chwili bieżącej.

Konkretne przejawy tej współpracy witamy jaknajgoręcej i pragniemy się do niej przyczynić.

—o—

Wspomnienia

To wszystko było...

W samej rzeczy. P. minister Grabowski, przystojny, układny, inteligentny, dowcipny, był kiedyś przemiłym aplikantem w mieście „drogim sercu Marszałka", w mieście Wilnie. **Nie darzył wtedy miłością Marszałka.** Marszałek nie przejmował się zbytnio tym... brakiem miłości ze strony młodego aplikanta. Później genialny podprokurator otrząsnął pył Ziemi Wileńskiej z trzewików swoich. Ziemia Wileńska jest bardzo... **tradycyjna.**

* * *

Zdobył ostrogi p. min. Grabowski w procesie Brzeskim. Zdobył je układnie, grzecznie, elegancki, inteligentnie. Opuścili progi ojczyzny ludzie którzy budowali jej Niepodległość. **P. Grabowski został.** Układny, grzeczny i zawsze inteligentny. **Nie wiem** czy już wtedy kochał Marszałka Piłsudskiego. Może już ...pokochał.

* * *

Pewnego dnia
„nie prosił, nie jęczał,
lecz Endecją zabrzęczał,
i przyszedł tak,
jak po swoje..."

Z endec,i nic nie wyszło, ale on pozostał.

Bardzo inteligentny człowiek.

ARCHIWISTA.
(Robotnik)

—o—

Zmarł — nie doczekawszy rozprawy sądowej

Przed sądem apelacyjnym odbyć się miała w dniu dzisiejszym rozprawa karna przeciwko Władysławowi Birgielowi oskarżonemu o kradzież.

Rozprawa jednak się nie odbyła, okazało się bowiem że Birgiel w międzyczasie zmarł w więzieniu.

Wobec tego sprawa została umorzona.

—o—

Kradzież z włamaniem

Władze policyjne aresztowały Chłopickiego Józefa lat 26 piekarza bez stałego miejsca zamieszkania i Podobę Czesława 23-letniego szewca zamieszkałego przy ul. Bosackiej 6 za dokonanie włamania i kradzieży na szkodę Józefa Borowskiego zam. przy ul. Felicjanek.

Skradzione rzeczy odebrano i zwrócono właścicielowi.

16-letni świętokradca

Sekuła Józef lat 16 bez stałego miejsca zamieszkania i zajęcia został aresztowany onegdaj przez władze policyjne za kradzież nakrycia z ołtarza w kościel Bożego Ciała.

Od złoczyńcy udało się odebrać skradzioną rzecz i zwrócić dotychczasowym właścicielom.

Smętek czy Smętkówna?

Wielką sensację wywołała swego czasu wiadomość o zrzuceniu sukien kobiecych przez wielokrotną mistrzynię lekkoatletyczną p. Smętkównę — która poczuła się nagle mężczyzną i po przejściu odnośnego zabiegu chirurgicznego zmieniła płeć i nazwisko na Smętek, włożyła męski garnitur, po czym zaczęto już nawet przebąkiwać o zamiarach matrymonialnych p. Smętka. A tymczasem... W dniu wczorajszym stanął p. Smętek przed dodatkową komisją poborową i otrzymał kategorię „E"

Komisja lekarska orzekła mianowicie, że p. Smętek jest jedynie w 25 proc. mężczyzną, zaś w 75 proc. pozostał(a) kobietą.

40 tysięcy studentów i studentek wystąpi

w igrzyskach młodzieży szkolnej na X. Zlocie Sokołów w Pradze

Praga. — Przygotowanie do X Zlotu Sokołów, który odbywać się będzie w Pradze w ostatnich dniach czerwca i pierwszych dniach lipca są w pełnym toku.

W ramach zlotu odbywać się będą różne imprezy sportowe, tak że w tym roku zlot będzie miał rozmiary poprostu gigantyczne.

W ramach zlotu sokołów odbywać się będą igrzyska młodzieży gimnazjalnej, które mają za zadanie wykazać na jak wysokim stopniu jest wychowanie fizyczne w szkołach średnich w Czechosłowacji.

Igrzyska te już od pierwszych zlotów powojennych stanowią jeden z najważniejszych punktów programu uroczystości zlotowych i są też najwspanialszym dowodem tężyzny fizycznej czechosłowackiej młodzieży szkolnej.

W tym roku igrzyska te odbywać się będą w ramach zlotu po raz czwarty a rozmiarami swymi w tym roku przewyższać będą wszystkie do tychczasowe.

Już obecnie zgłosiło swój udział niemal 40.000 uczniów i uczenic szkół średnich. W ćwiczeniach wolnych wyższego stopnia wystąpi jednocześnie około 12.000 uczniów.

Do wystąpienia młodszych zgłosiło się dotychczas 10.000 uczniów. — Odbędą się masowe ćwiczenia dziewcząt starszych w liczbie 9.000 i młodszych w liczbie 7.000.

Ćwicząca młodzież gimnazjalna urządzi manifestacyjny pochód przez miasto na Zamek Hradczyński, gdzie złoży hołd Prezydentowi Republiki a następnie Nieznanemu Żołnierzowi i miastu Pradze.

W okresie igrzysk młodzieży gimnazjalnej odbywać się będą również akademie: jugosłowiańska dnia 10 czerwca i uroczysta akademia 11-go czerwca. Na ich program składać się będą muzyka, śpiew i recytacje. Na uroczystej akademii ogłoszone też będą wyniki zawodów drużyn szkolnych Czechosłowacji, do których zgłosiło się już 86 drużyn dziewcząt i 160 drużyn chłopców. W zawodach innych sportów weźmie udział ogółem 260 drużyn.

Projekt budowy największego szpitala

w Pradze

Praga, której wzrost w ostatnich dwudziestu latach był nadzwyczaj szybki i której liczba mieszkańców dochodzi już do miliona, przystępuje do budowy nowocześnie urządzonego kompleksu szpitalnego, co będzie rozwiązaniem kwestii zdrowotnej stolicy, której dotąd brakuje znaczna ilość łóżek szpitalnych.

Stosownie do liczby mieszkańców Praga miałaby mieć do dyspozycji przynajmniej 12.000 łóżek szpitalnych, a tymczasem posiada tylko 4.500.

Nie inny stan panuje w innych stolicach europejskich. Dlatego też miarodajne czynniki miejskie i państwo we zastanawiają się nad sposobami rozwiązania tej palącej kwestii.

Wyłoniły się dwa plany. Jeden z nich przewiduje budowę „miasta szpitalnego" na przedmieściu stolicy. Drugi plan natomiast przewiduje budowę olbrzymiego kilkupiętrowego kompleksu szpitalnego w centrum miasta przy znanym Placu Karola. Plan ten rozwiązuje kwestię w sposób zdaje się najodpowiedniejszy już ze względu na rozmieszczenie poszczególnych oddziałów w olbrzymich gmachach o nowoczesnym urządzeniu jakoteż ze względu na sąsiedztwo wydziałów lekarskich dwu uniwersytetów.

Gdyby plan ten został uskuteczniony, Praga miałaby największy szpital w Europie, bowiem odrazu miałaby do dyspozycji 10.000 łóżek szpitalnych w jednym kompleksie. Koszta budowy wspaniałych gmachów szpitala wynosiłyby 500 milionów. Plan zrealizowany mógłby być etapami, tak że już w roku 1941 mógłby być oddany do użytku publicznego pierwszy gigantyczny gmach szpitalny.

Jaki jest zasięg polskich stacyj

radiowych?

W ostatnich czasach opinia publiczna została zainteresowana zasięgiem polskich stacyj radiowych, który to problem, wskutek niefachowego poruszenia wywołał mnóstwo nieporozumień.

Na zaproszenie warszawskiego Klubu Dziennikarzy Radiowych, naszelny Dyrektor Polskiego Radia p. Roman Starzyński wyjaśnił powyższe zagadnienia. Dla zorientowania naszych czytelników pokrótce streścimy wywody przedstawione prasie. Zagadnienie zasięgu stacyj radiowych rozpatrywać trzeba w zależności od rodzaju stacyj: krótko - średnich lub długo - falowych.

Fale długie posiadają poza Polską jedynie: Anglia, Francja, Niemcy, Szwecja, Dania, Norwegia, Finlandia i Litwa. Jedną wspólną falą dzielą się Holandia i Rumunia, natomiast Rosja sowiecka eksploatuje pięć .Na falach średnich istnieje w eterze wielki ścisk.

Polska posiada ośm fal. W stosunku do innych państw nasz stan posiadania należy uznać za dobry.

Zadaniem fal radiowych eksploatowanych przez poszczególne państwa, jest nie tylko objęcie zasięgiem całego państwa, ale również przeciwstawienie się propagandzie obcej, co u nas jest specjalnie ważne na kresach wschodnich.

W związku z tym po podwyższeniu mocy Lwowa i Wilna podjęto budowę rozgłośni w Baranowiczach i Łucku. Dziś, przeszło trzy czwarte kraju odbiera polskie stacje na detektor. Ogólna moc, wypromieniowana z naszych anten wynosi 280 kilowatów, co stawia nas na czwartym miejscu w Europie.

W najbliższych czasie przejdziemy na miejsce trzecie, przez powiększenie mocy naszych stacyj o 100 proc. Utyskiwania na zasięg poszczególnych fal, nie trafiają we władze radiofonii europejskich, lecz w prawa natury, których nauka dotąd nie potrafiła przeniknąć, a w następstwie przeciwdziałać im.

Fale długie m. i. Warszawy I. mają zasięg 1000-kilkuset kilometrów. Niezależnie od tego istnieją dalsze zasięgi, ale tylko w rejonie fal odbitych. Pewność ich odbioru jest bardzo zmienna i niezależna od nadajnika. Promieniowanie rozgłośni średnio - falowych sięga 300—500 klm.

Odbiór na większe odległości jest poza warunkami technicznymi i atmosferycznymi, utrudniony przez tłok panujący w eterze (np. na falach średnich w Europie pracuje przeszło 300 rozgłośni). Wyeliminowanie stacyj pracujących na sąsiednich falach przychodzi z trudem, co odbija się nie korzystnie na zachodnio - europejskim odbiorze Raszyna, zakłócanego przez Luxemburg.

Z polskich stacyj średnio - falowych, w najlepszym położeniu są Katowice i Poznań, które po zwiększeniu mocy, odbierane będą dobrze w całej Europie.

Radiofonia polska robi wszystko, co jest w jej mocy, aby zapewnić naszej emigracji dobry odbiór polskich stacyj. W szeregu konferencyj międzynarodowych wywalczyliśmy spełnienie naszych postulatów, jedynie najgroźniejszy nasz sąsiad w eterze Luxemburg nie należący do Unii Radiofonicznej i bojkotowany przez nią, prawdziwy pirat eteru, prawem kaduka panoszy się w pobliżu fali raszyńskiej, utrudniając naszą ekspanzję.

Poza północno - zachodnim skrawkiem Europy, Raszyn odbierany jest zupełnie dobrze, podobnie jak Poznań. Stacja katowicka uchodzi w międzynarodowych sferach radiowych za rekordową pod względem zasięgu.

Południe Europy obsługuje prócz Katowic, także Lwów. Północny wschód Europy — Wilno, zaś kraje bałtyckie — Toruń.

Radiofonia polska spełniła swoje zadanie wysuwając się łączną mocą swych stacyj na czwarte miejsce w Europie, będąc pod względem liczby ludności zradiofonizowanej, dopiero na ósmym. Nie można wobec tego twierdzić, że mała ilość abonentów jest winą samej radiofonii.

Odnośnie sprawy pozaoceanicznego zasięgu polskich stacyj, zwrócono uwagę, że po Anglii (1931) i Niemczech (1933), Polska w roku 1935 stworzyła regularny program krótkofalowy o światowym zasięgu. Mniejszy jest zakres naszej radiofonii krótkofalowej, niż w Niemczech i Anglii.

Reasumując dorobek i obecne prace radiofonii polskiej, naczelny dyrektor Polskiego Radia p. Roman Starzyński złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

„Polska, nie mogąc się odrazu zdobyć na budowę kosztującego wiele milionów „centrum" krótkofalowego, które jak świadczą tegoroczne doświadczenia nie jest ostatnim wyrazem techniki w tym zakresie, poszła drogą stopniowej rozbudowy, wykonując cała aparaturę w kraju, a więc przyczyniając się jednocześnie do rozwoju polskiej myśli technicznej i polskiego przemysłu. W pierwszej fazie przystosowano do celów radiofonii pracujące obecnie stacje SPW i SPD.

Już jednak w bieżącym roku zostaną wykończone dwa nowe nadajniki krótkofalowe, specjalnie przeznaczone dla nadawania programów radiofonicznych. w przyszłości przewiduje się budowę następnych nadajników o mocy nieustępującej wielkim stacjom naszych sąsiadów".

* * *

Alarm w tej sprawie podniesiony w ostatnich czasach, nie ma więc żadnego uzasadnienia. Jak widać w żadnym wypadku nie zasługuje na kwalifikowanie go takimi terminami, jak np. „Polska odcięta od świata" lub „Niedomagania propagandy .radiowej".

CZŁOWIEK SKAMIENIAŁY

W jednym ze szpitali w Pradze Czeskiej przebywa od kilku lat człowiek, który zapadł na dziwną, tajemniczą chorobę. Stopniowo tkanki mięsne chorego kostnieją, zamieniając się w twardą, prawie kamienistą masę. Choroba rozpoczęła się przed 20 laty skostnieniem mięśni prawego ramienia. Stopniowo groźny ten proces objął czyję, barki, lewą rękę i nogi. Od 12 lat chory poddajesię się leczeniu, przechodząc z jednej kliniki do drugiej, dotychczas bez rezultatu. W chwili obecnej nieszczęśliwy wygląda jak mumia, nie może ani usiąść, ani poruszyć głową. Oddech jego jest bardzo słaby, tak, że nie można nawet zauważyć ruchu klatki piersiowej. Jedynie mięśnie twarzy chorego oraz ręce zachowały pewną ruchliwość. Chory odżywia się przy pomocy sondy. Pokarmy trwalsze wprowadza do ust, obsługując się długim specjalnie dla niego skonstruowanym widelcem. Według opinii lekarzy, choroba jego powstała na tle nerwowym. Podobne wypadki zdarzają się niezwykle rzadko.

—o—

ZIEMIA I MORZE W GRAFICE

Gabinet Rycin Polskiej Akademii Umiejętności (ul. Straszewskiego 27, I. p.) urządził wystawę krajobrazów w grafice od 16-go do 19-go wieku. Wystawa otwarta jest w środy, niedzielę i święta od godziny 11 do 1 w południe.

DWA ODCZYTY STAN. IGNACEGO WITKIEWICZA

Staraniem oddziału krakowskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich odbędą się w sali Kopernika U. J. dwa odczyty St. Ign. Witkiewicza, w czwartek 10 bm. „O znaczeniu filozofii dla krytyki literackiej"; w piątek 11 bm. „O artystycznym teatrze". — Początek odczytów o godz. 7 wiecz. Wstęp na poszczególne odczyty 50 gr. akad. 25 gr. młodzież szkół średnich 10 gr.

—o—

KONCERT KAMERALNY

Twórczość kameralna Schumanna obejmująca szereg dzieł o niewątpliwej wartości nie należy do popularnego repertuaru kameralistów.

To też audycja, którą nadaje Rozgłośnia krakowska we środę dnia 9 lutego godz. 20 powinna zainteresować muzykalną rzeszę radiosłuchaczy.

Zostanie wykonane trio fortepianowe przez zespół w osobach Marii Bilińskiej - Riegerowej, fortepian, Stanisława Mikuszewskiego — skrzypce i Józefa Makowicza — wiolonczela.

—o—

JAKIE BYŁY I GDZIE POCZĄTKI CHRZEŚCIJAŃSTWA W POLSCE?

opowie dr. Jan Dąbrowski, prof. U. J. w dziale „Zagadnienia" w środę, dnia 9 bm. o godz. 20.30 przed mikrofonem krakowskiej rozgłośni.

W odczycie tym poruszy prelegent kwestię początków chrześcijaństwa jeszcze przed chrztem Mieszka I w Polsce, dyskutowaną w naszej nauce.

Omówi problem walki chrześcijaństwa z pogaństwem, powstanie polskiej hierarchii kościelnej i związek jej rozwoju z terytorialnymi postępami chrześcijaństwa.

—o—

STOWARZYSZENIE STENOGRAFÓW PRAKTYKÓW W KRAKOWIE podaje do wiadomości, iż z dniem 8 lutego 1838 siedziba lokalu mieści się przy ul. św. Krzyża 16 II p. (Centr. Zw. Prac. Kolej.) — Tamże odbywać się będą **bezpłatne** ćwiczenia biegłości, odczyty naukowe oraz uruchomiona zostanie czytelnia czasopism stenograficznych. Bliższych informacyj udziela sekretariat w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 6 do 9 wiecz.

W najbliższych dniach zostaną uruchomione kursy stenografii oraz reklamy handlowej.

—o—

TRYBUNA SPORTOWA

COLLEDGE MISTRZYNIĄ ŚWIATA

Mistrzostwa łyżwiarskie w jeździe figurowej, jakie rozpoczęły się w Sztokholmie, zgromadziły na starcie 13 zawodniczek, przy czym sensacją pierwszego dnia była doskonała lokata w jeździe szkolnej młodziutkiej Angielki, Megan Taylor, która długo prowadziła przed faworytką mistrzostw Colledge.

Dopiero po piątej figurze Colledge wysunęła się nieznacznie do przodu zajmując pierwsze miejsce w jeździe szkolnej, różnicą niecałego punktu. Klasyfikacja pierwszego dnia jest następująca:

1) Colledge (Anglia) 239.6 pkt., 2) Megan Teylor (Anglia) 238.24, 3) Stenuf (Austria) 221.66, 4) Hagger (Anglia) 221.26, 5) Nierberger (Austria) 220.68, 6) Veicht (Niemcy) 220.29, 7) Putzinger (Austria) 217.68, 8) Walker (Anglia) 216.24, 9) Björnstadt (Norwegia) 211.76, 10) Saeter (Norwegia) 209.25, 11) Ericson (Szwecja), 12) Rallen (Szwecja).

Odbyta jazda popisowa, w której doskonałe wrażenie pozostawiły Colledge, Putzinger, Taylor i Stenuff.

Tytuł mistrzyni świata zdobyła w ogólnej klasyfikacji Colledge (Anglia), przed Taylor i Stenuff (Austria).

WNUK — MISTRZEM POLSKI

w kombinacji klasycznej

W Zakopanem w dalszym ciągu narciarskich mistrzostw Polski rozegrano konkurs skoków do kombinacji.

Ostateczny wynik kombinacji o mistrzostwo Polski przedstawia się następująco:

1) Wnuk (Wisła) nota biegu 240, nota 202.7, nota ogólna 442,7, 2) St. Marusarz (SNPTT) 438,9, 3) A. Marusarz (SNPTT) 435.7.

Następnie rozegrano otwarty konkurs skoków narciarskich o mistrzo stwo Polski.

Wynik przedstawia się następująco:

1) A. Marusarz nota 220.1, skoki 68 i 65 mtr., 2) Zając M. 202,2, skoki 55 i 60 mtr., 3) Karniak 201.8, skoki 56.5 i 59.

—o—

Francja utrzymała nadal

puhar „Mr. G."

W spotkaniu finałowym o puchar wielkiego miłośnika tenisa króla Szwecji Gustawa V, Francja pokonała w Paryżu Szwecję w stosunku 5:0. Niespodzianką meczu były porażki doskonałego na kortach krytych Selwoedera z Destreman (6:8, 6:1, 6:2, 9:11, 6:8).

W 20-lecie bitwy pod Rarańczą

Staraniem Oddziału Związku Legionistów Polskich w Krakowie odbędzie się dnia 15 lutego br. Uroczysty Obchód 20-letniej Rocznicy „Przejścia" II Brygady Leg. Pol. pod Rarańczą.

Program:

Godz. 9-ta — Uroczyste nabożeństwo w kościele NP. Marii w Krakowie z kazaniem ks. Władysława Antosza, b. kapelana II p. p. Leg. Pol.

Godz. 20-ta — Uroczysty wieczór w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego, na który złożą się:

a) Uwertura Karola Runda „Legiony" odegra orkiestra P. P. W. pod dyrekcją p. Nierychły Franciszka,

b) Słowo wstępne o historycznym znaczeniu „przejścia" II Bryg. Leg. Pol. pod Rarańczą — wygłosi p. gen. bryg. M. Boruta - Spiechowicz.

c) „Gałązka Rozmarynu" — pięć obrazow z życia Plutonu — Zygmunta Nowakowskiego.

Związek Legionistów w Krakowie prosi wszystkich obywateli o liczne przybycie i wzięcie udziału w tak ważnej uroczystości.

Bilety do Teatru po cenach zniżonych są już do nabycia w Oleandrach w godzinach wieczornych oraz w sklepie tytoniowym Rynek Gł. linia A—B 47..

Wcześniejsze zamówienia na bilety proszę skierowywać do Związku Leg. Pol. Oleandry tel.: 129-11.

ODCZYT PROF. PRONASZKI

Dziś w środę 9 lutego 1938 r. o godzinie 20-tej wygłosi odczyt prof. Zbigniew Pronaszko pt.: „Formizm i jego znaczenie" w lokalu Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski w Krakowie, Rynek Gł. 12, II. p. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

HEROD I ARIOWIE

Szopka Żywych Masek pióra A. Polewki w Kawiarni Plastyków, Łobzowska 3, odegraną będzie nieodwołalnie po raz ostatni we środę i piątek tj. 9 i 11 lutego. Początek o godz. 9.15 wieczór.

ZABAWA TANECZNA

Sekcja Pań przy Podoficerskim Kasynie Garnizonowym w Krakowie urządza w dniu 12 lutego br. pod protektoratem pani Natalii Narbut - Łuczyńskiej **Zabawę taneczną z kotylionem** w salach Podofic. Kasyna Garnizonowego przy ul. Wiślnej 8. — Początek o godzinie 21-szej. — Czysty dochód przeznaczony na cele społeczne Rodziny Wojskowej.

„ISTOTA DEMOKRACJI"

Dziś w środę dnia 9 b. m. o godz. 19.30 w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 staraniem Towarzystwa Krzewienia Swiadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów, Tadeusz Pilc wygłosi odczyt p. t. „Istota Demokracji". Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„MĘŻCZYŹNI LEPIEJ"

Komedia Pawła Barabasa, z której końcowe próby odbywają się pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego, porusza jeden z najbardziej żywotnych i interesujących ogół społeczeństwa problemów chwili bieżącej: prawo kobiety do pracy zarobkowej z temsamem do niezależności pieniężnej w granicach węzłów małżeńskich. Bolączka naszej epoki — bezrobocie, dotykające raz męża, to znów żonę, skazać ich może na kolejną bezczynność lub pracę chlebodajną, powodując daleko idące przemiany w psychice płci obojga. Komu będzie lepiej w walce o byt rodziny — rozstrzygnie w finale bardzo zabawnych, wprost z życia miejskiego czerpanych perypetji, miła komedia P. Barabasa, która ukaże się w najbliższy piątek. Rolę zarabiającej na utrzymanie domu kobiety gra T. Suchecka, bezrobotnego małżonka S. Czajkowski. W innych rolach: H. Bielska, E. Jaworska, J. Romowicz, J. Bobrowski, K. Opaliński, S. Turski, R. Wroński.

Dziś w środę świetna komedia muzyczna H. Lengstfidera i S. Tischa z muzyką K. Märkera „Czemu kłamiesz najdroższa?" w reżyserii W. Radulskiego z A. Matusiakówną, S. Czajkowskim, J. Wernicz, K. Fabisiakiem, T. Kondratem, W. Macherskim, A. Possartem i A. Żukowskim.

Młoda dziewczyna z dobrego domu

Samo przez się rozumie się dzisiaj że młoda dziewczyna wybiera jakiś zawód. Wyśmiewane powszechnie panny z domowym wykształceniem dziś już nie istnieją. Z drugiej strony minął już czas, kiedy młode panny starały się ukrywać dobre wychowanie, kiedy w każdym nocnym lokalu czuły się jak u siebie w domu, akcentując przy każdej sposobności swoją samodzielność. Przyzwyczajono się do tego, że młoda dziewczyna ma jakiś zawód ale jednocześnie poczynio no nakorzyść dawnych ośmieszonych czasów pewne ustępstwo.

Istnieje znów typ młodej panny z dobrego domu, która zajmuje odpowiednie stanowisko towarzyskie.

Lecz te współczesne młode panny z dobrego domu różnią się zasadniczo od owych córek z domowym wykształceniem z ubiegłej epoki.

Gdyż panna z dobrego domu jest dziś jednocześnie zowodowo pracującą młodą damą.

GENERACJA DZIEWCZĄT 1937 r.

Jest wiele młodych dziewcząt pracujących zawodowo, które również odgrywają wielką rolę w życiu towarzyskim.

Te dziewczęta nadają ton generacji swoich rówieśniczek i dlatego podamy ich sposób życia.

Nie należy oczywiście wyobrażać sobie tych młodych pań cerujących pończochy lub haftujących.

Nie mniej trudno je sobie wyobrazić śpiące do południa, a następnie wybierające się do fryzjera, lub na „rendez vous" ze swoją przyjaciółką.

Dziś pracują nawet dziewczęta z dobrego domu; obecnie posiadają one zawód i dlatego treść ich życia daje podstawy do materialnej niezależności.

Zachowaniem swoim dają dowód szlachetnego pochodzenia.

Każda z nich przywiązana jest do rodziny, a mimo to należy także do swego zawodu.

PANNA W BIURZE PODRÓŻY.

Bardzo różne są zawody, w których pracują te młode dziewczęta.

O ile ojciec dziadek, lub któryś z członków bliskiej rodziny posiada jakieś przedsiębiorstwo, młoda dziewczyna uważa za swój obowiązek pracować w nim z największą energią.

Zajmuje ona stanowisko sekretarki, korespondentki. O ile los nie jest tak pomyślny, by ona mogła pracować we własnym. szuka stanowiska w obcych przedsiębiorstwach.

Wielka ilość dziewcząt z dobrych domów pracuje w biurach podróży.

W miły sposób informują one cudzoziemców i udzielają wskazówek, porozumiewając się z każdym z nich we właściwym języku.

Znajomość obcych języków robi dobre wrażenie.

Cudzoziemcy korzystają z tych biur podróży, i uważają że młode da my znakomicie spełniają swą rolę.

NA NOWO UCZĄ SIĘ GOTOWAĆ.

Te młodedziewczęta, przyzwyczajone w domu do wysokiego poziomu kultury i smaku i potrafią świetnie obchodzić się z klientelą.

Właśnie dziewczęta z dobrych domów wykazują wiele zmysłu społecznego. Są one opiekunkami pielęgniarkami pracują w instytucjach filantropijnych i poświęcają swój czas o ile im na to pozwalają warunki materialne, w pracy w instytucjach charytatywnych.

Te młode dziewczęta poszukiwane są jako ochraniarki.

Jest to doprawdy wzruszające, jak pany żyjące w bardzo pomyślnych warunkach, obchodzą się z biednymi, opuszczonymi dziećmi.

A ile dziewcząt udziela dziś lekcji języków i gimnastyki.

Wszystko czego się dawniej uczyły znajduje obecnie zastosowanie w ich zawodzie.

Malują, rysują, fotografują i co jest godne podziwu, wzięły się na nowo do gotowania.

Gotują nawet chętnie i dobrze.

Są zajęte w szpitalach jako gospodynie, również w hotelach i sanatoriach.

WYCHODZĄ ZA MĄŻ

W ciągu całego dnia pracują a wieczorem domowe przyjęcia, partie brydża, wieczorki taneczne.

Tak samo jak ongiś. Wszystkie te młode damy, posiadające swój fach zarabiające pieniądze a świadome jednocześnie tego, jak trudno je dzisiaj zarobić, te młode damy, znające życie „są wieczorem uroczymi gospodyniami, które z przejęciem spełnia ją swą rolę.

Tańczą, śmieją się, z dumą podają gościom ciastka własnego projektu

Nakrywają do stołu upiększają pokój kwiatami sporządzają doskonałe kanapki i mimo pracy zawodowej mają czas rozwijać młode talenty.

Ale i o zamążpójściu myślą również. Każda młod adziewczyna marzy o tem by mieć własny dom. Nie czekają jednak na młodzieńca, który „poprosi o rękę".

Same wyszukują sobie mężów i to tylko takich, którzy im odpowiadają.

A ponieważ mają one swój zawód. i są materialnie niezależne, łatwiej więc im stworzyć własne ognisko domowe.

—o—

Na froncie Teruel

wojska rządowe rozpoczęły atak

Komunikat ministerium obrony Hiszpanii donosi, że na froncie wschodnim wojska rządowe ,które opuściły Sierra Palomera, przeprowadziły wczoraj kontratak.

Wieś Alfambra pozostała narazie w rękach nieprzyjaciela.

Na odcinku Muela de Teruel rządowa piechota zdobyła wzgórze 1060 położone w pobliżu wzgórza 1040 zdobytego onegdaj.

O godzinie 11 rano stoczona zosta ła pod Teruel bitwa powietrzna z udziałem 100 samolotów.

—o—

Rządowe samoloty myśliwskie zestrzeliły 3 płatowce niemieckie zaś baterie przeciwlotnicze 1 samolot „Junkers" i jeden „Savia" i jeden nieznanego pochodzenia który spadł za linię frontu po stronie powstańców.

—o—

ZAMORDOWANY CZY PORWANY

KONSUL SOWIECKI W BUKARESZCIE ZGINĄŁ

w tajemniczych okolicznościach

Charge d'affaires Z. S. S. R. w Bukareszcie Teodor Butenko zaginął w zagadkowych okolicznościach.

Przypuszczalnie stał się on ofiarą zamachu.

Butenko, który od czasu niedawnego odwołania posła Ostrowskiego, kieruje sprawami poselstwa Z. S. S. R. w Bukareszcie, opuścił poselstwo wczoraj wieczorem około godziny 20-tej by samochodem udać się do swego mieszkania.

Szofer poselstwa zapewnia, że wysadził Butenkę przed domemi czekał, aż dyplomata zamknął drzwi za sobą.

Od tej chwili brak o Butence wiadomości.

Służąca Butenki Rumunka zapewnia ,że położyła się spać o 23 i że Butenko do tego czasu nie powrócił.

Następnego dnia była bardzo zdziwiona widząc że Butenko nie nocował w domu.

Wgodzinach przed południowych w poselstwie zaczęto się niepokoić i sekretrz udał się do mieszkania Butenki.

W mieszkaniu panował zupełny porządek, lecz na schodach znaleziono wiele podejrzanych plam podobnych do świeżo wywabianych plam krwi.

Sekretrz zawiadomił niezwłocznie policję, poszukiwania nie dały jednak dotychczas rezultatów.

W poselstwie Z. S. S. R. są przekonani, że Butenko został porwany, lub zamordowany.

Butenko przybył do Bukaresztu z Moskwy przed dwoma miesiącami i zamieszkał w czteropokojowym apartamencie przy cichej ulicy w pobliżu poselstwa.

Dom składa się z 6 apartamentów Cztery są zajęte przeze funkcjonariuszów sowieckiego poselstwa jeden zajmuje właściciel kamienicy 1 małżeństwo rumuńskie.

Butenko ma 37 lat. Jego żona pozostała z dzieckiem w Moskwie i miała wkrótce przyjechać do Bukaresztu.

Urzędowa agencja rumuńska Rador donosi:

Rząd wydał władzom sądowym i policji zarządzenie prowadzenia jak najenergiczniejszego śledztwa w sprawie zaginięcia charge d'affairs poselstwa Z. S. S. R. w Bukareszcie.

—o—

OBŁĄKANE POMYSŁY

Hitlerowska kołyska wędrowna

Z Koloni donoszą że jeden z tamtejszych odziałów S. S. w walce o pielęgnowanie i przekazywanie tradycji S. S. z pokolenia w pokolenie ufundował „wędrowną kołyskę“, która będzie przechodzić od małżeństwa do małżeństwa i służyć przez kilka miesięcy nowonarodzonym potomkom S. S.

Do kołyski dołączona jest księga która zawierać będzie spis kolejnych „mieszkańców“ kołyski.

Każdemu z dzieci, opędzających pierwsze miesiące życia w kołysce, poświęcone będzie w księdze specjalne hasło, które symbolizować będzie stałą łączność dziecka ze wspólnotą S. S..

Na pierwszej stronie księgi, ozdobionej swastyką i symbolami S. S., widnieją nazwiska fundatorów.

MAKABRYCZNE ODKRYCIE

Głowa na słupie latarni

Policja koncesji francuskiej znalazła wczoraj rano w Szanghaju na słupie latarnianym zatkniętą głowę wydawcy pisma „Suczau Swampau“.

Do głowy dołączona była karteczka z napisem: „Tajne Stowarzyszenie ,którego zadaniem jest wykonywanie sprawiedliwości.

Przestrzega on wszystkich wydawców dzienników chińskich przed możliwością podobnego losu“.

—o—

Pięciu generałów

zbiegło z Niemiec

przez Austrię do Szwajcarii

WIEDEŃ — 5 generałów niemieckich którzy uszli z Niemiec, przekroczyło wczoraj granicę austriacką k. Salzburga.

Następnie udali się oni w dalszą drogę przez Salzburg, Insbruck i Arlsbeg, przekraczając później granicę szwajcarską.

Nazwiska zbiegłych z Niemiec generałów trzymane są w najściślejszej tajemnicy.

Generałowie ci zbiegli z Niemiec w związku z wydarzeniami z dnia 4 lutego.

Prof. Michałowicz prezesem

robotniczego klubu sportowego

Onegdaj odbyło się w Warszawie walne zebranie największego klubu robotniczego Skry. W zebraniu wzięło udział ponad 150 członków.

Po wyborach które odbyły się wieczorem nowowybrany zarząd ukonstuował się następująco:

Przew. — Herman wiceprzewiodniczący sportowy — Błaszczyk L. wiceprzewodniczący adm. Błaszczyk R. — sekretarz inż. Czerwień skarbnik Maciejewski, członkowie Strażycowa, Zbrożek, Brynke.

W zebraniu wziął udział prezes honorowy klubu prof. dr. Mieczysław Michałowicz, który przed zebranymi zdał sprawozdanie ze swej pracy.

Profesor demokrata mówił o organizacji „Klubu Demokratycznego“, który jest sojusznikiem ruchu robotniczego politycznego i ssportowego.

Przez aklamację przeszedł wniosek o nadanie prof. Mieczysławowi Michałowiczowi godności prezesa hnorowego Skry.

A gdzie jest fotografia tego pana

Wydawca „Pod pręgierz“ kupuje u Żyda

Warszawa tel. — Od pewnego czasu kolportowane jest w Warszawie piśmidło nawołujące do bojkotu sklepów żydowskich i zamieszczające „fotografie, pań, które kupują u Żydów.

Poza fotografiami przynosi „Pod Pręgierz“ (tak się to „Pismo“ nazywa) ordynarne karykatury i oszczerczе artykuły, których poziom jest „niższy nawet od... „poziomu“ Orędownika i ABC.

Nie o to jednak chodzi. Zamieszczanie czyichkolwiek zdjęć bez zezwolenia fotografowanych osób jest wyraźnym bezprawiem, które można ścigać sądownie.

Uprawianie tego bezprawia hurtem i periodycznie winno zainteresować odpowiednie władze.

Charakterystyczne jest także, że fotografie zamieszczone w piśmidle „Pod Pręgierz“ mają charakter wybitnie jednostronny. Nie ma naprzykład pośród nich fotografii jednego z wydawców „Pod Pręgierz“, który aż z Poznania przyjechał do Warszawy, ażeby w sobotę zakupić w firmie żydowskiej filmy dla swego „aryjskiego“ kina.

Nawoływanie do bojkotu Żydów należy do starego repertuaru demagogii endeckiej. Jeżeli jednak wydawca bojkotowego piśmidła sam w żydowskich firmach kupuje — to demagogia ta przybiera charakter jaskrawego oszustwa.

—o—

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku Wysokość 410 m/m szerokość 470 m/m Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 łamy. Ceny ogłoszeń w złotych: I. strona w 1 łami za 1 m/m zł 1.25 Tekst II—VII strony zł 1 — Za tekstem zł 0.60 Nadesłane za 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 60 m/m w 1 łamie zł 20.—, 2 łamach zł 30.—. Ogłoszenia drobne za słowo 0.10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0.05 Matrymonialne za słowo w drobnych zł 0.15 Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów Za zastrzeżenie miejsca doliczamy 25 procent

Redaktor odpowiedzialny — Wydawca: August Comber Drukarnia „Monopol“, Kraków, ul. Na Gródku 2